

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi oddalił powództwo J. S. skierowane przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 19.144,90 złotych i nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lipca 2016 roku doszło do kolizji drogowej w wyniku której został uszkodzony samochód osobowy marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do poszkodowanej M. J.. Sprawcą wypadku był kierowca ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie (...). Pojazd został uszkodzony w takim zakresie, że niezbędne było wynajęcie pojazdu zastępczego.

Szkoda w pojeździe zmusiła poszkodowaną do najmu pojazdu zastępczego. W okresie od dnia 7 lipca do 18 sierpnia 2016 roku poszkodowana wynajmowała pojazd zastępczy marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd został wynajęty od powódki, która prowadzi działalność gospodarczą w zakresie wypożyczania pojazdów.

W dniu 18 sierpnia 2016 roku powódka nabyła w drodze umowy cesji wierzytelność o naprawienie przedmiotowej szkody związanej z kosztem najmu pojazdu zastępczego. Za najem pojazdu zastępczego powódka wystawiła fakturę VAT na kwotę 24.144,90 złotych. Kwota ta obejmowała cały okres najmu - tj. 43 dni, przy stawce 450 złotych netto (+ 23% VAT) za dzień najmu.

Pismem z dnia 24 sierpnia 2016 roku powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty kosztów najmu pojazdu zastępczego. Pozwany przyznał powódce odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w wysokości 5.000 złotych brutto. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za szkodę powstałą z tytułu zwrotu kosztów za najem pojazdu zastępczego wskazując przy tym, że zasadny jest okres najmu obejmujący tylko 20 dni, przy stawce 240 złotych brutto za dobę.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo podlega oddaleniu.

Wskazał, że w przedmiotowej sprawie strony nie pozostawały w sporze co do zasady odpowiedzialności. Spór stron, który był przedmiotem niniejszego postępowania dotyczył liczby dni, w których najem był konieczny oraz stawki dziennej za najem pojazdu.

W ocenie Sądu rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do ustalenia, jak kształtował się uzasadniony czas najmu pojazdu i uzasadniona stawka dobowo za najem. Zgodnie z ogólną zasadą postępowania dowodowego w procesie cywilnym ciężar dowodu spoczywa na stronie, która z danego faktu wywodzi skutki prawne. Jeżeli powódka uważała, że uzasadniony koszt najmu pojazdu zastępczego kształtował się w wyższej stawce niż przyjęta przez ubezpieczyciela oraz, że samochód zastępczy był potrzebny przez większą liczbę dni, to powinna przedstawić dowody lub wnioski dowodowe uzasadniające jej twierdzenia. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że dochodzona pozwem kwota za zwrot najmu pojazdu zastępczego jest znacznie wyższa niż kwoty najmu średnio przyjmowane w obecnych warunkach rynkowych. Okoliczność ta tym bardziej powoduje, że powódka winna wskazać dowody na potwierdzenie swoich twierdzeń. W sprawach o naprawienie szkody związanej z kosztami najmu pojazdu zastępczego, gdzie stawki najmu dostępne na rynku są bardzo duże, konieczne jest przedstawienie dowodów, świadczących, że to właśnie w takim zakresie kształtował się uzasadniony koszt i czas najmu pojazdu zastępczego. W przedmiotowej sprawie natomiast powódka ograniczyła się do przedstawienia faktury za najem pojazdu zastępczego, nie popierając swojego twierdzenia żadnym dowodem.

Wskazał dalej Sąd Rejonowy, że szkoda nie może być źródłem wzbogacenia. Naprawienie szkody powinno mianowicie stanowić pełną kompensację poniesionej szkody i ani in plus ani in minus nie wychodzić poza ramy restitutio in integrum lub adekwatną do szkody sumę pieniężną.

W przedmiotowej sprawie, w opinii Sądu Rejonowego, nie wykazano, aby rzeczywiście poniesiona szkoda była wyższa od wypłaconego przez ubezpieczyciela w trakcie postępowania likwidacyjnego odszkodowania. Powódka będąca wynajmującym pojazd sama wystawiła fakturę na określoną kwotę i tej właśnie kwoty dochodziła na drodze postępowania cywilnego. Przedstawione w pozwie okoliczności nie mogą być uznane za dowody, a jedynie za twierdzenia. Nie poparto ich żadną kalkulacją, czy wnioskiem o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Nie można przyjąć za uzasadnione żądanie, które nie jest poparte żadnym dowodem a opiera się jedynie na rozumowaniu czysto roszczeniowym. Wysokość odszkodowania za koszt najmu pojazdu zastępczego nie zależy od tego ile żąda powódka, nawet posiadając rachunki czy faktury dokumentujące poniesione wydatki, ale od realnie poniesionej szkody i uzasadnionych wydatków na jej naprawienie. Uzasadnione wydatki nie mogą być utożsamiane z wydatkami faktycznie poniesionymi. Nie znajduje poparcia w przepisach prawa twierdzenie powódki, że naprawienie szkody polega na zapłacie kwoty w ściśle określonej wysokości. Idąc tym tokiem rozumowania można by stwierdzić, że powódka mogłaby zażądać dosłownie każdej kwoty, za najem każdego rodzaju pojazdu zastępczego w dowolnej liczbie dni, bowiem w tego rodzaju przypadkach kwota również byłaby, używając terminologii przyjętej przez powódkę w pozwie "w ściśle określonej wysokości". Również nie znajdują wsparcia w przepisach prawa twierdzenia powódki o faktycznym czasie najmu pojazdu zastępczego, za który należy się odszkodowanie. Okres najmu za który można żądać zwrotu kosztów tytułem odszkodowania ma być uzasadniony w danych okolicznościach, co nie znaczy, że będzie się on pokrywał z faktycznym okresem najmu. Powódka tymczasem nie wskazała dowodów na poparcie swojej tezy, że faktyczny czas najmu może być uznany za uzasadniony.

Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo zaskarżyła powódka.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i naruszenie zasady pełnej kompensaty poprzez uznanie, że powódce nie przysługuje odszkodowanie w wymiarze odpowiadającym rzeczywistemu rozmiarowi szkody;
- naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to przepisu art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powódka nie wykazała szkody w kwocie przewyższającej sumę wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym i pominięcie, że to na stronie pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia, że koszt najmu pojazdu zastępczego był rażąco wygórowany.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżąca wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 19.144,90 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 7 września 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu za I i II instancję, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji dokonał bowiem prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Przypomnieć bowiem należy, że w niniejszej sprawie nie jest sporne to, że samochód poszkodowanej uległ uszkodzeniu wskutek kolizji i poszkodowana została pozbawiona możliwości korzystania z pojazdu i w tym celu wynajęła pojazd zastępczy u powódki, a następnie zawarła z powódką umowę cesji, na mocy której poszkodowana przelała na powódkę swoją wierzytelność obejmującą prawo do zwrotu kosztów z tytułu najmu auta zastępczego, przysługującą w związku ze szkodą komunikacyjną.

Utrata możliwości korzystania z pojazdu wskutek jego zniszczenia lub uszkodzenia jest szkodą majątkową i koszt wynajmu pojazdu na czas naprawy własnego, uszkodzonego w wyniku kolizji, samochodu stanowi stratę mieszczącą się w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu odszkodowaniem. W orzecznictwie podkreśla się, że normalnym następstwem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. jest bardzo często niemożność korzystania z samochodu przez poszkodowanego nie tylko w sytuacji jego uszkodzenia, ale również zniszczenia. Jeżeli więc poszkodowany poniósł w związku z tym koszty, które były konieczne m.in. na wynajem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu (tak w wyroku Sądu Najwyższego z 8 września 2004 r., IV CK 672/03, LEX nr 146324). Podobnie w uchwale z 17 listopada 2011 r. (III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28) Sąd Najwyższy stwierdził, że firma ubezpieczeniowa w ramach polisy OC sprawy szkody ma obowiązek zwrócić poszkodowanemu wydatki na wynajęcie pojazdu zastępczego także wówczas, gdy uszkodzony czy zniszczony pojazd służył nie tylko do prowadzenia działalności gospodarczej, ale również do celów prywatnych np. dojazdu do pracy czy dowiezienia dzieci do szkoły.

W realiach przedmiotowej sprawy spornymi między stronami była zarówno stawka najmu pojazdu zastępczego, jak i uzasadniona długość najmu.

Stosownie do treści art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powódka dochodzi odszkodowania, winna zatem wykazać kumulatywne spełnienie przesłanek w postaci wystąpienia szkody, jej wysokości, osoby odpowiedzialnej i adekwatnego związku przyczynowego. Realizację tego obowiązku w procesie reguluje przepis art. 232 k.p.c. zobowiązujący strony do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. To powódka dochodzi w procesie odszkodowania, a nie pozwany domaga się jego obniżenia. Pozwany uregulował należność w wysokości pozostającej poza sporem, a powódka twierdząc, iż szkoda jest wyższa niż otrzymane odszkodowanie winna to udowodnić w prowadzonym procesie.

W przypadku roszczenia o odszkodowanie obejmującego koszty najmu pojazdu zastępczego, to powódka winna była wykazać poniesienie szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z kolizją drogową oraz wysokość szkody.

W umowie najmu i fakturze VAT z dnia 24 sierpnia 2016 r. na kwotę 24.144,90 złotych brutto, powódka przyjęła dobową stawkę czynszu najmu pojazdu zastępczego w kwocie 450 zł netto za dobę (553,50 złotych brutto).

Zatem w takiej sytuacji powódka winna była udowodnić, że stawka dobowa czynszu najmu w kwocie 450 zł netto była stawką rynkową na lokalnym rynku wypożyczalni samochodów w okresie w którym poszkodowana wynajmowała pojazd zastępczy (por. wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 28 kwietnia 2017 r., sygn. akt VII Ga 114/17).

Także w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 9 października 2014 r. (sygn. akt VIII Ga 264/14) przyjęto, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu wyrażonym w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jak wskazuje się w orzecznictwie ciężar dowodu w rozumieniu art. 6 k.c. polega z jednej strony na obciążeniu strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami zaniechania realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności. (por. wyrok SN z dnia 7 listopada 2007r., II CSK 293/07). Na dowód wysokości kosztów najmu samochodu zastępczego powódka

powołała fakturę VAT, którą wystawiła na zbywcę wierzytelności. Powódka została obciążony obowiązkiem wykazania, że stawka przez nią przyjęta nie odbiega od cen rynkowych, czemu nie sprostała. Podkreślenia przy tym wymaga, że dla ustalenia prawidłowej stawki, jako podstawy określenia wysokości podlegających refundacji kosztów najmu, celowym było zawnioskowanie przez stronę powodową dowodu z opinii biegłego sądowego lub ewentualnie przedstawienie dokumentów i zeznań świadków uzasadniających przyjętą wysokość stawki jako średnią stawkę wolnorynkową. Zaznaczyć należy, że jakkolwiek poszkodowana nie była zobowiązana poszukiwać usługodawcy, który zaoferowałby najniższą cenę wynajmu, to jednak poszkodowany, który nie wydatkuje własnych środków nie może żądać zwrotu kosztów najmu w stawkach przewyższających stawki oferowane na lokalnym rynku, tylko i wyłącznie dlatego, że de facto kosztów tych osobiście nie poniesie, albowiem takie żądanie pozostaje w sprzeczności z powinnością przeciwdziałania powiększeniu się rozmiarów szkody, tym bardziej, że od racjonalnie działającego poszkodowanego należy, aby dbał w identyczny sposób o interesy drugiej strony zobowiązania, jak o swoje własne.

W niniejszej sprawie poszkodowana i powódka miały się rozliczyć za najem właśnie w sposób bezgotówkowy, poprzez zapłatę należności za najem zawartą umową cesji. Wysokość stawki czynszu najmu nie miała dla poszkodowanej żadnego znaczenia, to powódka całkowicie została uprzywilejowana w wykreowaniu wysokości stawki czynszu najmu, a więc winna była udowodnić rynkowość zastosowanej przez siebie wysokości stawki czynszu.

Powódka nie udowodniła, że stawka w przyjętej przez nią wysokości odpowiada wartości rynkowej, co w przypadku rozliczenia bezgotówkowego jest konieczne do wykazania. Podkreślić należy, że w przyjętym przez powódkę modelu rozliczeń z klientami wartość wskazana w fakturze nie jest bowiem wartością kosztów obciążających poszkodowanego. Zatem nie można uznać na podstawie faktury (stanowiącej de facto dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c.) wystawianej w ramach opisanego wyżej modelu rozliczeń, że koszt wskazany na fakturze jest równoznaczny z wartością wydatków poniesionych przez poprzednika prawnego powódki lub choćby stanowi odwzorowanie wzrostu obciążeń (pasywów) poszkodowanego. W istocie więc przy najmie bezgotówkowym konieczne jest odwołanie się do rynkowych cen za danego rodzaju usługi przy założeniu, że sytuacja poszkodowanego nie powinna ulec pogorszeniu. Podkreślić przy tym należy, że nie może też być tak, że w sytuacji gdy stronom umowy cesji wiadomo, że te koszty wynajmu będą „ściągane” bezpośrednio od firmy ubezpieczeniowej z pominięciem poszkodowanego i praktycznie niezależnie od stawki za jaką jest wynajmowany pojazd obowiązany do jej uiszczenia będzie zakład ubezpieczeń. Przeciwnie przyjęcie mogłoby prowadzić do nadużyć dlatego, że oderwane by to było od pojęcia szkody zdefiniowanej w art. 361 k.c..

Brak było zatem podstaw do przyjęcia jako elementu szkody poniesionej przez poszkodowaną wysokości dziennej stawki wynajmu wskazanej w fakturze VAT powódki – w sytuacji gdy brak jest dowodu na fakt, że jest to stawka rynkowa, a więc taka do której poniesienia byłby zobowiązany poszkodowany.

Powódka winna była zażądać przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego odpowiedniej specjalności, na okoliczność ustalenia czy stawka najmu zastosowana przez nią i poszkodowaną w umowie najmu nie przekraczała średnich stawek obowiązujących na lokalnym rynku wynajmu pojazdów zastępczych.

Okoliczności tej nie dowodzą przedłożone przez powódkę wydruki z internetowych cenników ogólnopolskich, sieciowych wypożyczalni samochodów. W żaden sposób bowiem nie dowodzą one aby wskazane w nich ceny były średnimi na rynku, nadto firma powódki w żadnym razie nie mieści się w tej samej kategorii biorąc pod uwagę skalę swej działalności co te firmy. Stąd też nie sposób przyjąć aby wydruki te, dowolnie zresztą wybrane przez powódkę, odzwierciedlały średnią cenę wynajmu pojazdu na rynku lokalnym.

Prawdą jest, że poszkodowana nie miała obowiązku poszukiwania i wyboru najtańszej oferty najmu pojazdu zastępczego. Niemniej jednak nie można zapominać, że z drugiej strony na poszkodowanym ciążyą cywilistyczne obowiązki współdziałania w celu minimalizacji szkody oraz że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania, z którego wynika szkoda.

Wobec powyższego apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. obciążając nimi powódkę, jako stronę przegrywającą.

Zasądzona z tego tytułu kwota stanowi zwrot kosztów zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym, którego wysokość ustalono na podstawie przepisów § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. 2015. 1804. ze zm.).

Biorąc pod uwagę stopień zawilóści sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika pozwanego i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym terminie rozprawy, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w wysokości innej niż minimalne, przewidziane przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.